

# INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły



Baborowo ■ Baborówko ■ Brodziszewo ■ Emilianowo ■ Gałowo ■ Gąsawy  
Jastrowo ■ Kąsinowo ■ Kępa ■ Koźle ■ Krzeszkowice ■ Lipnica ■ Lulinek  
Mutowo ■ Myszkowo ■ Otorowo ■ Pamiątkowo ■ Piaskowo ■ Piotrkówko  
Przeclaw ■ Przyborówko ■ Przyborowo ■ Śmiłowo ■ Szczuczyn ■ Witoldzin

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 2657-9103



## Michał Zieliński Wojewoda Wielkopolski

W Szamotułach mieszka moja mama, teściowie, kuzynostwo i wielu członków mojej rodziny. Śmiało więc można powiedzieć, że jestem Szamotulokiem.

Czytaj więcej na [s. 3](#)



Czytaj więcej na [s. 12](#)

## Wywiad z Bogumiłą Saternus wieloletnim dyrektorem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły

**J**eżeli ktoś myśli, że usiądę przed telewizorem to jest w wielkim błędzie. Po prostu – na emeryturze mam za-

miar nadrobić wszystkie zaległości – mówi wieloletnia dyrektorka Biblioteki Publicznej w Szamotułach.

**Uff, jak gorąco!** [s. 2](#)

**Komputery dla najmłodszych** [s. 5](#)

**Powstaną kolejne jadłodzielnie** [s. 5](#)

**Gospodarni i myślący o przyszłości** [s. 6](#)

**Przebudowa ul. Dąbrowskiego** [s. 6](#)

**Nowy wóz dla OSP Szamotuły** [s. 6](#)

**Bez wsparcia byłoby trudno** [s. 7](#)

**Koleją Metropolitalną do Szamotuł!** [s. 8](#)

**Przy wspólnym stole** [s. 8](#)

**Dodatek węglowy** [s. 9](#)

**Puchar Narodów w Baborówku** [s. 10](#)

**Nowa publikacja o współpracy partnerskiej Szamotuł** [s. 13](#)

**Nabór do sekcji, klubów i zespołów Szamotulskiego Ośrodka Kultury** [s. 15](#)



Nasza rozmowa z ...

# Michałem Zielińskim

## wojewodą wielkopolskim - pyta Tomasz Grabowski



**Tomasz Grabowski:** Przygotowując się do wywiadu z Panem, zrobiłem krótką sondę – zapytałem mieszkańców na Rynku: Czy wojewoda Zieliński jest szamotulaninem czy może bardziej oborniczanie? Proszę sobie wyobrazić, że na osiem pytaných osób, siedem odpowiedziało: „Michał Zieliński jest nasz”.

**Wyjašnjmy to?**

**MICHAŁ ZIELIŃSKI:** Bardzo schlebia mi takie określenie i taka perspektywa mieszkańców. Urodziłem się w Szamotulach i tam też uczęszczałem do liceum, w którym mój tata był dyrektorem, stąd też Szamotuły zawsze były i będą mi bardzo bliskie. W Szamotulach się wychowałem, tutaj zawiązywałem pierwsze przyjaźnie, aktywnie uprawiałem sport. Sentyment do tego miejsca jest więc naturalny. To moje rodzinne miasto. W Szamotulach mieszka moja mama, teściowie, kuzynostwo i wielu członków mojej rodziny. Śmiało więc można powiedzieć, że jestem Szamotulakiem. Natomiast z racji obecnego zamieszkania sprawy dotyczące Obornik również są dla mnie istotne. W Obornikach mam dom, tutaj z żoną Agnieszką, która również urodziła się w Szamotulach, wychowujemy nasze dzieci.

Chętnie więc włączam się w sprawy lokalnej społeczności. Wynika to z perspektywy, którą jako jeden z mieszkańców posiadam, dostrzegam te najistotniejsze potrzeby i w miarę możliwości staram się pomóc je zaspokajać.

**T.G.:** Pana związki z Szamotulami są oczywiste ze względów rodzinnych. Podobnie jak Pana związek ze sportem – był pan lekkoatletą, osiągał doskonałe wyniki (Michał Zieliński zdobył dwa razy wicemistrzostwo Polski juniorów oraz juniorów młodszych i raz mistrzostwo Polski juniorów). Rozumiem, że sport jest w Pana życiu bardzo ważny, ale podejrzewam, że nie uprawia Pan już trójścoku. Jaką formę aktywności fizycznej preferuje dzisiaj wojewoda wielkopolski?

**M.Z.:** Sport był obecny w moim życiu od dziecka. Można powiedzieć, że wychowywałem się na obozach sportowych. Moi rodzice, będący trenerami MKS Baszta Szamotuły i nauczycielami wychowania fizycznego w szamotulskim liceum, wpajali mi od zawsze, jaka to ważna dziedzina naszego życia, nie tylko ze względów zdrowotnych, ale również dla rozwoju człowieka. Lekkoatletyka zdefiniowała moją mło-

dość i nadal pozostaje mi bliska. Choć nie jestem już czynnym sportowcem, sport jest nadal obecny w moim życiu. Jako wojewoda staram się wspierać inicjatywy i wydarzenia, które mają na celu promowanie sportu i aktywności fizycznej, czego przykładem jest powołanie Rady ds. Sportu przy Wojewodzie Wielkopolskim. Staram się wspierać projekty, które pokazują dzieciom i młodzieży, jak ważny jest sport dla ich rozwoju. Takie wydarzenia pozwalają odkrywać im sport, a także pokazać, że może stać się ich pasją na całe życie.

**T.G.:** Szamotulanie pamiętają, że Pana rodzice związani byli z szamotulskim sportem, że Pana ojciec był przez wiele lat dyrektorem liceum w Szamotulach, pamiętają również doskonale, że w latach 1998-2002 był przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Szamotuły. To stąd Pana zainteresowanie samorządem?

**M.Z.:** Mój tata był bardzo zaangażowany w sprawy szkoły i szamotulskiego sportu. Pamiętam, z jaką uwagą walczył o to, aby uczniowie kierowanego przez niego liceum mieli dobre warunki, w których mogliby ćwiczyć na lekcjach wychowania fizycznego. A gdy

w końcu ruszyła budowa hali sportowej przy liceum, podczas uroczystego wmurowania kamienia węgielnego nie krył wzruszenia. Praca w szkole nie była tylko etatem, sposobem na zarabianie pieniędzy. On kochał szkołę, pracę z młodzieżą, wspierał nauczycieli, a gdy odszedł na emeryturę jego następcy mogli liczyć na radę i wsparcie. Z takim samym zaangażowaniem podchodził do pracy w Radzie Miasta i Gminy Szamotuły. Problemy mieszkańców były mu bardzo bliskie, był niesamowicie otwarty na ludzi, wśród których mieszkał i ich problemy. Obserwując ojca, poznawałem pracę samorządu terytorialnego „od podszewki”. Widziałem, jak ważne jest, aby zaangażować się w pracę na rzecz lokalnej społeczności, bo dzięki temu można mieć wpływ na rozwój regionu. Szczególnie utkwiło mi w pamięci zainteresowanie i wsparcie, jakie wykazywał dla budowy pływalni w Szamotulach. Nie nazwałbym jednak ojca samorządowcem, był bardziej społecznikiem i osobą, która była oddana i pomocna innym ludziom.

**Ciąg dalszy na s. 4**

## Ciąg dalszy ze s. 3

T.G.: Jak Pan ocenia przeprowadzoną w 1990 roku reformę samorządową? Współtwórca reformy prof. Jerzy Regulski mówi o jej efektach bardzo pozytywnie, podobnie uważają samorządowcy na poziomie gmin i powiatów. Jak to wygląda z poziomu województwa?

**M.Z.:** W moim odczuciu reforma samorządowa z 1990 roku była jedną z najbardziej udanych reform. Przed rokiem 1989 idea samorządności była nam obca, władza komunistyczna decydowała o wszelkich aspektach życia mieszkańców. Nie było mowy o tym, żeby gminy czy województwa mogły samodzielnie o czymkolwiek decydować. Reforma z 1990 roku wprowadziła prawdziwą rewolucję. Po pierwsze do władz samorządowych odbyły się całkowicie wolne wybory. Samorządy mogły decydować o tym, co dla nich ważne. Polacy nagle dostali możliwość decydowania o kierunkach rozwoju swoich małych ojczyzn. Wiadomo, że od początku nie wszystko układało się idealnie, my się dopiero uczylimy tej wolności i nabywaliśmy umiejętność decydowania o sobie. Oprócz wiedzy teoretycznej wyzwaniem było też zainteresowanie obywateli sprawami samorządu. Teraz każdy mógł zostać radnym, wyrazić swoje zdanie, a jego głos był ważny przy planowaniu inwestycji i wydawaniu środków z budżetu. Mam wrażenie, że my się tej samorządności nadal uczymy, nadal jest w tej kwestii dużo do zrobienia. Są miejsca, gdzie frekwencja w wyborach samorządowych pozostawia wiele do życzenia. Z drugiej jednak strony coś zaczyna się zmieniać na plus: np. powstają budżety obywatelskie i dzięki temu mieszkańcy mogą mieć bezpośredni wpływ na to, na co wydawane są publiczne pieniądze. Jako wojewoda stawiam na dobrą współpracę administracji rządowej z samorządową. Widoczne było to zwłaszcza podczas pandemii i po agresji Rosji na Ukrainę. Ta współpraca dla wspólnego dobra była, jest i będzie szczególnie istotna. Myślę, że w dużym stopniu to nam się w Wielkopolsce udaje.

T.G.: Objął Pan stanowisko wojewody w – by użyć eufemizmu – niespokojnych czasach. Szalał wtedy COVID i zdecydowanie największym problemem była walka z pandemią. Czy Wielkopolska jako wspólnota samorządowa zdała egzamin? Co było największym problemem w zarządzaniu takim kryzysem? Czy po doświadczeniach pandemii jesteście lepiej przygotowani na podobne sytuacje?

**M.Z.:** Myślę, że największym problemem w zarządzaniu takim kryzysem było to, że była to sytuacja bezprecedensowa. Był to kryzys o skali, z jaką nie mieliśmy wcześniej do czynienia. Stąd wszyscy uczyliśmy się wspólnie zarządzania i radzenia sobie z tą sytuacją. Wielkopolskie samorządy, ale przede wszystkim służby medyczne, wywiązały się z tego wzorowo. Wszyscy pamiętamy naszą wspólną walkę z wirusem przez ostatnie dwa lata. Był to czas, kiedy musieliśmy rozwiązywać nielatte problemy, mierzyliśmy się wielokrotnie z trudnymi decyzjami. Ofiarna praca i skuteczna walka z COVID-19 to zasługa w głównej mierze służb medycznych: lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, ale także strażaków i żołnierzy WOT z całej Wielkopolski. Dzięki współpracy z samorządami i dyrektorami szpitali udało się zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców regionu.

T.G.: Na odpoczynek po pandemii nie było czasu – w lutym rozpoczął się kryzys ukraiński. Nagle tysiące przerażonych ludzi pojawiło się we wszystkich polskich miastach i miasteczkach. Natychmiast spontanicznie zareagowali wolontariusze i samorządowcy, a po chwili do pomocy włączyła się administracja centralna

## Nasza rozmowa z ...

# Michałem Zielińskim

## wojewodą wielkopolskim – pyta Tomasz Grabowski

– trzeba było zorganizować i koordynować działania na rzecz uchodźców na wyższym szczeblu. Na czym ta pomoc polegała?

**M.Z.:** Przez ostatnie tygodnie, tuż przed agresją Rosji na Ukrainę, wszyscy wojewodowie przygotowywali się do scenariusza, który niestety się spełnił. Przez ten czas wielokrotnie spotykałem się zarówno z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak również z wielkopolskimi samorządowcami i przedstawicielami organizacji pozarządowych. Jednym z pierwszych kroków podjętych w celu zapewnienia pomocy dla uchodźców z Ukrainy było zorganizowanie przeze mnie jako wojewodę miejsc pobytu dla osób uciekających przed wojną, w tym utworzenie punktu informacyjnego na Dworcze Głównym w Poznaniu, który był pierwszym punktem, gdzie obywatele Ukrainy otrzymywali pomoc. Ponadto Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu koordynował punkt recepcyjny, punkty medyczne oraz transport dla uchodźców na terenie Wielkopolski. Samorządy na moje polecenie wytypowały propozycje lokalizacji, które stały się docelowo miejscami tymczasowego pobytu dla ukraińskich obywateli. Przede wszystkim skupiliśmy się na tej infrastrukturze, która jest już gotowa, czyli dedykowana przyjmowaniu gości. Głównie były to hotele i motele, które należały do samorządu, ale również obiekty prywatne. Te miejsca były uruchamiane w zależności od potrzeb, ale co ważne, nikt nie pozostał bez pomocy. Zapewnienie schronienia i pomocy naszym sąsiadom z Ukrainy było możliwe dzięki szeroko zakrojonej współpracy na poziomie administracji rządowej i samorządowej, ale również dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, służb mundurowych, organizacji pozarządowych i wszystkich obywateli. Za tę współpracę bardzo wszystkim dziękuję.

T.G.: Pomówmy o pieniądzach – a jesteśmy przecież Wielkopolanami i rozmowa na ten temat nie wprowadza nas w zakłopotanie – mieszkańcy miasta i gminy Szamotuły w ostatnim czasie otrzymali informację, że ze środków centralnych zostaną dofinansowane kluczowe dla naszego regionu inwestycje. Pierwsza i dla szamotulan najważniejsza – obwodnica! Połowa ze 100 milionów złotych przeznaczonych na budowę obwodnicy ma pochodzić z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z którym szamotulski samorząd ma dobre doświadczenia – przed kilkoma tygodniami zakończyły się prace przy nowoczesnych przejściach dla pieszych w Szamotułach. Czy widzi Pan jakieś zagrożenia dla budowy obwodnicy?

**M.Z.:** Budowa obwodnicy Szamotuł to inwestycja, na którą w mieście czeka się od lat. Na pozyskaniu tych środków dla Szamotuł bardzo mi zależało i przy okazji wielu spotkań dotyczących infrastruktury drogowej w Wielkopolsce przedstawiałem kwestię obwodnicy Szamotuł jako priorytetową. Mam ogromną satysfakcję, że tak istotny krok, jakim jest decyzja o finansowaniu przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego obwodnicy zapadła w czasie, w którym pełnię funkcję wojewody wielkopolskiego. Cieszę się, że władze województwa wielkopolskiego z powodzeniem sięgnęły po dofinansowanie na realizację tego zadania. Właśnie po to powstał Rządowy Fun-

**Jako wojewoda stawiam na dobrą współpracę administracji rządowej z samorządową. Widoczne było to zwłaszcza podczas pandemii i po agresji Rosji na Ukrainę. Ta współpraca dla wspólnego dobra była, jest i będzie szczególnie istotna. Myślę, że w dużym stopniu to nam się w Wielkopolsce udaje.**

dusz Rozwoju Dróg, żeby wspierać samorządy w realizacji zadań drogowych. Mam świadomość, że gdyby nie dofinansowanie, to wiele inwestycji pozostałoby tylko na papierze, ponieważ w budżetach samorządów nie ma wystarczających środków na przeprowadzenie tak drogiej pracy. Na wyczekiwaną obwodnicę pieniądze są, nie pozostaje więc nic innego jak jej realizacja. Mam nadzieję, że wszystkie prace zostaną wykonane zgodnie z planem.

T.G.: Kolejna inwestycja – tym razem z programu Kolej+, czyli linia Szamotuły-Międzychód. Kiedy wsiądziemy do pociągu?

**M.Z.:** Kolej stanowi kluczową część wielkopolskiej infrastruktury. Inwestycje zrealizowane dzięki programowi Kolej+ pozwolą na zapewnienie lepszego komfortu podróżującym i usprawnią komunikację w naszym województwie. Dzięki decyzji premiera Mateusza Morawieckiego budżet programu Kolej+ został zwiększony z 5,6 mld zł do ponad 11 mld zł. Dzięki temu zrealizowane zostaną aż 34 projekty modernizacji lub budowy nowych linii kolejowych, zamiast 17. Wśród nich znalazło się 5 inwestycji z Wielkopolski. Ważnym elementem dofinansowania inwestycji jest uwzględnienie potrzeb komunikacyjnych mieszkańców. Modernizacja obejmie miejscowości, które posiadają dostęp do kolei, ale istniejące połączenia wymagają usprawnienia, np. w postaci mijanek czy łącznic kolejowych. Planowana realizacja programu nastąpi w 2028 roku.

W przypadku linii Szamotuły-Międzychód szacowane koszty tej inwestycji to blisko 450 mln zł. Wkład własny strony samorządowej wynosi 15%, przy czym na połowę tej kwoty muszą się złożyć samorządy zlokalizowane przy tej linii. Podkreśliłem jednak, że aż 85% dofinansowania realizacji tej inwestycji to środki rządowe. Sądzę jednak, że jest to kwestia kilku lat, aż mieszkańcy będą mogli skorzystać z komunikacji na tej trasie.

T.G.: Szamotulanie liczą też na inwestycje z Rządowego Funduszu Polski Ład Program

Inwestycji Strategicznych – czekają przede wszystkim na nowe przedszkole przy ulicy Felińskiego. Ma kosztować prawie 7 milionów złotych, ale ceny materiałów i robocizny rosną. Czy kosztorys tej budowy będzie urealniany i o powstanie tak bardzo potrzebnej w Szamotułach instytucji możemy być spokojni?

**M.Z.:** Do składania wniosku do Rządowego Funduszu Polski Ład władze gminy na pewno przygotowały wstępny kosztorys prac. Wniosek, który złożyła gmina, zawierał opis planowanej inwestycji. Dane przygotowane przez gminę były weryfikowane. Gdyby były jakieś wątpliwości merytoryczne, to wniosek nie zostałby pozytywnie oceniony i gmina nie otrzymałaby dotacji. Wiem, że planowane przedszkole to inwestycja, na którą czekają młodzi mieszkańcy Szamotuł, którzy mają małe dzieci lub planują powiększenie rodziny. W placówce ma zostać utworzonych dziesięć oddziałów dla dwustu dzieci. Będzie to przedszkole integracyjne, w którym fachową opiekę i wsparcie znajdą dzieci z niepełnosprawnościami. Wierzę, że władze gminy zrobią wszystko, by nie zawieść mieszkańców i placówka zostanie oddana do użytku zgodnie z zapowiedziami, czyli do końca 2025 roku.

T.G.: W Szamotułach bywa Pan często. Z racji obowiązków służbowych, ale też i zupełnie prywatnie. Rozumiem, że trudno o obiektywne oceny, gdy oceniający związany jest emocjonalnie z danym miejscem, ale może spróbujemy: Jak zmieniły się Szamotuły przez ostatnie 30 lat?

**M.Z.:** Szamotuły to miasto z dużymi tradycjami i sporym potencjałem. Trzeba dobrze to spożytkować – tak, aby Szamotuły rozwijały się w sposób przemyślany. Przez ostatnie lata wiele się w Szamotułach zmieniło. Czasami brakuje mi tych miejsc z dzieciństwa, do których w pamięci chętnie wracam. Ale patrząc obiektywnie w przyszłość, uważam, że miasto rozwija się w wielu kierunkach, choć jest jeszcze wiele do zrobienia. Takim przykładem jest kwestia infrastruktury komunikacyjnej, która ma nadzieję, zostanie usprawniona dzięki środkom rządowym, czego przykładem jest planowana obwodnica Szamotuł.

Rozwój gminy to jednak nie tylko drogi, ale też nowe miejsca pracy, sklepy czy powierzchnie handlowe. Wiem, że wydanie decyzji w sprawie budowy stacji benzynowej przy ulicy Zamkowej krytykowane było przez niektórych polityków opozycji, ale w tym miejscu chęć powiedzieć, że w tej sprawie kierowałem się przede wszystkim przepisami prawa. Przypomnijmy, procedura wydawania zgody na tę inwestycję trwała ponad półtora roku. Ostatecznie, ponieważ wszystkie wnioski inwestora były przygotowane zgodnie z uchwałą rady gminy i spełniały wszystkie wymogi prawne, nie miałem innego wyjścia, jak podpisać decyzję. Nie ze wszystkimi tymi rozwiązaniami osobiście się zgadzam, ale prawo to prawo i należy go przestrzegać. Zapewniam, że mieszkańcy regionu mogą na mnie liczyć oraz zwracać się do mnie w kwestiach, które dotyczą zarówno rozwoju swoich gmin, jak również w sprawach, które są dla nich, z perspektywy mieszkańców tych samorządów, najistotniejsze.

T.G.: Dziękuję za rozmowę

## Pieniądze na Jadłodzielnie



**Na początku lipca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego burmistrz Szamotuł Włodzimierz Kaczmarek podpisał umowę o dofinansowaniu ze środków marszałkowskich (40 000 złotych) budowy dwóch kolejnych jadłodzielni w gminie Szamotuły.**

Przypomnijmy, że pierwsza Jadłodzielnia działa już przy Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych przy Franciszkańskiej. Zasady jej funkcjonowania są proste i przejrzyste: jeżeli ktoś dysponuje zbędnymi, ale oczywiście

„przydatnymi do spożycia” artykułami żywnościowymi i chce komuś je przekazać, to może to zrobić właśnie tam. Wystarczy w specjalnie przygotowanej lodówce lub na półce regału zostawić żywność. Skorzystają z niej (oczywiście anonimowo) osoby potrzebujące.

Problem marnotrawienia żywności to jedna z ważniejszych kwestii, jaką konsumenci swoimi świadomymi wyborami oraz zachowaniami mogą w krótkim czasie zmienić dla dobra całego społeczeństwa i gospodarki – powiedział wicemarszałek Krzysztof Grabowski – Dzięki utworzeniu Jadłodzielni zbudowana zostaje infrastruktura umożliwiająca wymianę

produktów spożywczych pomiędzy mieszkańcami.

Otrzymaliśmy dofinansowanie do budowy Jadłodzielni w Pamiętkowie i Otorowie – mówi dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Iwona Lembicz-Kwaterna – Pierwsza z nich stanie przy świetlicy w Pamiętkowie, a „opiekę” nad nią zadeklarowało pamiętkowskie sołectwo, druga przy Szkole Podstawowej w Otorowie. Tutaj odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie punktu przyjmie społeczność szkolna. Dyrektor szamotulskiego OPS deklaruje, że Jadłodzielnie powstaną do końca listopada tego roku.

■ T.G.  
Fot. UMWW w Poznaniu

## Komputery dla najmłodszych



**Zakończył się nabór beneficjentów programu i zweryfikowano dane. Procedura przetargowa i transport kupionego sprzętu zakończyły się zgodnie z planem. Dla młodych szamotulan rozpoczął się najważniejszy proces - odbiór komputerów.**

Przypomnijmy, że Gmina Szamotuły zdobyła 650.000 złotych z programu „Cyfrowa Gmina – Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR”. To program finansowany z pieniędzy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczonych na walkę ze skutkami pandemii COVID-19 – REACT-EU, który zakłada wyrównywanie różnic w dostępie do technologii cyfrowych między uczniami z gmin popegeerowskich a ich kolegami z dużych miast.

Uzyskane przez samorząd pieniądze pozwoliły kupić sprzęt komputerowy (218 laptopów, 40 komputerów stacjonarnych i 5 tabletów) dla 263 uczniów z terenu gminy Szamotuły. W komputerach zainstalowano podstawowe oprogramowanie. W Urzędzie pojawiają się młodzi mieszkańcy miasta i gminy, dzieci i wnuki byłych pracowników PGR – w towarzystwie dorosłych krewnych (ich obecność jest niezbędna do podpisania stosownych dokumentów), odbierają sprzęt.

Bardzo nas cieszy, że program tak sprawnie zadziałał – tłumaczy Marcin Piechocki, kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Funduszy Pomocowych Urzędu Miasta i Gminy – Mamy nadzieję, że w ciągu kilku dni uda nam się przekazać komputery dzieciakom. Przecież właśnie wracają do szkoły, a sprzęt dobrej klasy przyda się w czasie odrabiania lekcji. Pewnie nie tylko wtedy...

■ T.G.

## Świętowali policjanci

**Praca policjanta nie należy do najłatwiejszych - to nie jest zajęcie od 7.00 do 15.00, to służba, na której funkcjonariusze są przez całą dobę. Stąd też do świętowania okazji nie jest zbyt dużo.**

Jedną z tych niewielu jest rocznica powstania Policji Państwowej, w tym roku już 103-a. W związku z policyjnym świętem Komenda Policji w Szamotulach zorganizowała 13 lipca skromne uroczystości rocznicowe. Były odznaczenia, gratulacje, życzenia, awanse... Był też festyn dla najmłodszych na parkingu przed Komendą. Nie jesteśmy już najmłodszy, ale byliśmy tam i my. Stoisko Urzędu Miasta i Gminy oblegały przede wszystkim dzieci, które chętnie uczestniczyły w przygotowanych specjalnie dla nich zabawach, odwiedzali je też dorośli. Było nam bardzo miło, gdy zajrzeli do nas zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji Mariusz Wiśniewski i Komendant Powiatowy Policji w Szamotulach Sławomir Dziupiński.

■ T.G.



Usiąść na policyjnym motorze – to jest dopiero frajda!



Stoisko Urzędu Miasta i Gminy odwiedzały dzieci i wyjątkowi goście

## Cieszą się rodzice



**Wydaje się, że przejścia dla pieszych ze światłami i pasami to najbezpieczniejsze miejsca dla ceniących wyżej siłę własnych mięśni od mocy koni mechanicznych. To prawda, pod warunkiem, że przejście dla pieszych spełnia wyśrubowane normy bezpieczeństwa, a pieszy zachowa uwagę i zdrowy rozsądek.**

Też zasada dotyczy również najmłodszych, stąd przejścia dla pieszych przy szkołach traktowane są w sposób szczególny. Na przykład: przejście przy Szko-

le Podstawowej nr 1 przy skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Stanisława Staszica zostało wyposażone w „zebrę” nowej generacji. Nie dość, że zmusza uczniów do zwolnienia kroku i oderwania oczu od ekranu komórki to jeszcze wieczorem i w pochmurne dni wyraźnie świeci, zwracając uwagę przechodnia. Oczywiście „zebra” świeci na zielono w chwili gdy pieszy może przechodzić, a na czerwono w momencie, kiedy musi poczekać.

Warto również wspomnieć, że wykonawca zainstalował ten system bezpłatnie.

Cieszą się dzieciaki, cieszą się też ich rodzice!

■ T.G.

## Przebudowa ul. Dąbrowskiego



**Na szczęście nie jest to główna arteria miasta i trudno mówić o poważnych utrudnieniach w ruchu kołowym. Jednak jak każdy remont, również i ten powoduje pewne niedogodności.**

**M**imo wszystko mamy nadzieję, że mieszkańcy domów przy Dąbrowskiego zniosą go dzielnie – warto poczekać, bo zakres prac jest spory, a zmiany po jego zakończeniu poważne. Zaplanowano wykonanie no-

wego chodnika, miejsc postojowych i nowej nawierzchni jezdni z kostki brukowej. Wcześniej zostaną ułożone rury wodociągowe, przebudowana będzie także instalacja sanitarna i deszczowa. W sumie to 223 metry bieżące remontowanej drogi, a będzie to kosztowało 1.825.852,41 złotych. Urząd Miasta i Gminy Szamotuły na prośbę mieszkańców ograniczył planowaną wcześniej liczbę miejsc parkingowych.

Termin realizacji inwestycji – 10 października 2022 roku.

T.G.

## Nowoczesna „Drabina” dla OSP Szamotuły



**Dla druhów szamotulskiej OSP ten sierpniowy piątek był dniem wyjątkowym.**

**O**chotnicza Straż Pożarna Szamotuły przed rokiem otrzymała samochód ratowniczo – gaśniczy Renault Midlum GBA 2/24, a 5 sierpnia 2022 roku poświęcono nowy nabytek strażaków – Drabinę (pojazd i drabina koszowa) IVECO MAGIRUS SD 24. Zastąpi ona sprzedany wcześniej podnośnik koszowy na podwoziu STAR SH18, którego zakup został w całości sfinansowany z budżetu Gminy Szamotuły. Dobrze służył druhom OSP Szamotuły od 2015 roku.

Drabina IVECO MAGIRUS SD 24 została kupiona ze środków uzyskanych ze sprzedaży Podnośnika SH18. Nowa drabina posiada opinię techniczną (sfinansowaną przez Urząd Miasta i Gminy Szamotuły) Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej w Józefowie, jest doposażona w sprzęt ratowniczo-techniczny. W ciągu najbliższych dni zostanie „wprowadzona” do pododdziału bojowego.

W uroczystościach wzięły udział władze wojewódzkie, powiatowe i gminne Związku Ochotniczych Straży Pożarnej RP, samorządowcy i mieszkańcy Szamotuł.

T.G.

# Gospodarni i myślący o przyszłości



**Taką opinią my, Wielkopolanie, cieszymy się od dziesiątków lat. Wiele inwestycji, aktualnie realizowanych na terenie Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego wyprzedza terazniejszość. Wśród nich są te, które dotyczą kolei metropolitalnej, w założeniu mającej odgrywać kluczową rolę w przemieszczaniu się mieszkańców po całym obszarze metropolii.**

**J**ednym z warunków niezbędnych do realizacji tego celu jest budowa 53 węzłów przesiadkowych, czyli miejsc, gdzie bezpiecznie pozostawiając samochód lub rower, możemy szybko i łatwo indywidualny środek transportu zamienić na zbiorowy. Docelowo na węzłach przesiadkowych ma powstać około czterech tysięcy miejsc postojowych.

W naszym mieście już pięć lat temu, w ramach budowy Zintegrowanego Węzła Przesiadkowego, w pobliżu dworca kolejowego stworzono 115 miejsc. Ich liczba zwiększyła się o 143 po zrealizowaniu w latach 2018 – 2019 projektu rozbudowującego węzeł.

W kwietniu tego roku ukończono realizację kolejnej inwestycji poprawiającej funkcjonalność węzła. Mieszkańcy otrzymali dostęp do 89 nowych darmowych miejsc parkin-



gowych, w tym 5 dla osób niepełnosprawnych, a po integracji z istniejącym tu wcześniej niewielkim parkingiem, łącznie do dyspozycji mamy 109 miejsc.

Do parkingu dojedziemy skręcając z ul. Dworcowej w przebudowaną niedawno ulicę Franciszkańską. Przed skrzyżowaniem mamy możliwość upewnienia się, że czekają na nas wolne miejsca – o ich liczbie informują tablice świetlne, które wraz z pętlą indukcyjną tworzą system ITS. Po zaparkowaniu możemy wrócić na ulicę Dworcową idąc wzdłuż rzeki Samy, gdzie ułożono nowy chodnik. Cały teren po zmroku oświetlają latarnie LED.

Inwestycja ta wyszła naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. Stale zwiększa się liczba osób dojeżdżających pociągami do pracy (90% z nich podróżuje do Poznania) i niejednokrotnie dotychczasowa liczba miejsc parkingowych okazywała się niewystarczająca. Ponadto sam dojazd do parkingów przy dworcu bywa problematyczny. Wynika to z obecności na głównych arteriach – drogach wojewódzkich nr 184 i 187, przejazdów kolejowo – drogowych. Ich zamykanie często skutkuje tworzeniem się zatorów drogowych,

znacznie utrudniających dotarcie w okolice dworca kierowcom przemieszczającym się z północno – zachodniej części miasta.

Lokalizacja nowego parkingu przy ul. Franciszkańskiej pomaga rozwiązać te problemy. Umożliwia sprawne dotarcie do celu i uniknięcie stania w korkach. Natomiast zwiększenie łącznej liczby miejsc parkingowych Zintegrowanego Węzła Przesiadkowego w Szamotulach powinno w ciągu najbliższych lat gwarantować wszystkim chętnym możliwość bezpiecznego zaparkowania auta przed dalszą podróżą.

Nowy parking typu P&R, czyli „parkuj i jedź”, spełnia funkcję integracji ruchu autobusowego, rowerowego, pieszego i kolejowego.

Zaledwie ok. 50 metrów dzieli parking od najbliższego przystanku autobusowego, który znajduje się na trasie każdej z trzech linii autobusowych, funkcjonujących na terenie gminy.

Samochód pozostawiony na parkingu można zastąpić także rowerem. Najbliższa Stacja Roweru Miejskiego znajduje się w odległości 200 metrów.

Osobom preferującym przemieszczanie się pieszo, pokonanie dystansu dzielącego parking od dworca kolejowego zajmuje kilka minut.

Dzięki inwestycjom, realizowanym w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej zostaną uruchomione dodatkowe połączenia między Szamotulami a Poznaniem. Już w 2023 roku w godzinach szczytu pociągi na tej trasie mają kursować co 30 minut. Bez wątpienia komunikacja kolejowa będzie wtedy odgrywać najważniejszą rolę w gminie Szamotuły.

WKS

**Podobnie jak większość samorządów w Polsce Urząd Miasta i Gminy Szamotuły planując inwestycje przede wszystkim troszczy się o zapewnienie finansowania lub dofinansowania zadań ze środków zewnętrznych.**

Przykładów nie brakuje – w ostatnich latach dzięki pieniądzązom centralnym i europejskim można było wybudować: drogi i węzły przesiadkowe, parkingi, drogi rowerowe, przejścia dla pieszych, można było wyremontować Szkołę Podstawową nr 1, dobudować nowe sale dydaktyczne w Szkole Podstawowej nr 3, wybudować praktycznie nową szkołę w Pamiątkowie, zrealizować programy społeczne i edukacyjne. To dzięki pieniądzązom unijnym rewitalizujemy Rynek, a już niedługo środki centralne i marszałkowskie sfinansują budowę tak potrzebną obwodnicę. To nie wszystko – w 2022 roku Miasto i Gmina Szamotuły otrzyma wsparcie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Przedstawiamy podstawowe dane:

### Przedszkole

Miasto i Gmina Szamotuły zdobyły 6.800.000 złotych na budowę przedszkola integracyjnego przy ul. Felińskiego w Szamotulach. Całkowity koszt budowy to 8 milionów złotych, a zakończenie budowy przewidziano na grudzień 2025 roku. Projekt przewiduje budowę przedszkola z 10 oddziałami dla 200 dzieci. Miasto i Gmina Szamotuły otrzymało również 3.150.000 złotych wsparcia na budowę stacji przeładunkowej odpadów komunalnych.

# Bez wsparcia byłoby trudno



W nowoczesnym budynku, pozbawionym barier architektonicznych mieścić się będzie 10 oddziałów przedszkolnych, w którym otoczmy opieką ponad 200 dzieci. W obiekcie znajdują się pomieszczenia pełniące funkcje opiekuńczo – wychowawcze oraz towarzyszące (kuchnia, szatnia itp.). W ramach realizacji zadania zaplanowano:

- budowę budynku przedszkola integracyjnego, o powierzchni użytkowej budynku przekraczającej 1.200 m<sup>2</sup>, obiektu pozbawionego barier architektonicznych, spełniającego standardy dostępności, – zagospodarowanie terenu, wykonanie nasadzeń zieleni wysokiej i niskiej,
- wykonanie dróg dojazdowych,
- wykonanie dojeżdż do budynku,

- budowę miejsc postojowych,
- dostawę i montaż wyposażenia placu zabaw,
- dostawę i montaż wyposażenia przedszkola.

Wartość inwestycji oceniono na 8 milionów złotych, dofinansowanie wyniesie 6.800.000 złotych. Termin zakończenia inwestycji przewidziano na koniec 2025 roku.

### Stacja przeładunkowa odpadów komunalnych

Inwestycja ma na celu:

- uporządkowanie gospodarowania odpadami na terenie Miasta i Gminy Szamotuły,
- usprawnienie odbioru i magazynowania odpadów komunalnych
- dostosowanie zmodernizowanej i rozbudowanej infrastruktury

ry do obowiązujących przepisów o magazynowaniu odpadów biodegradowalnych i zmieszanych, między innymi poprzez magazynowanie ich w halach,

- poprawę bezpieczeństwa ekologicznego,
- poprawę komfortu życia mieszkańców,
- oszczędności wynikające ze składowania odpadów w miejscu ich powstawania.

W ramach realizacji zadania zaplanowano:

- utwardzenie terenu poprzez realizację dróg wewnętrznych i placów magazynowych (o powierzchni 3.700 m<sup>2</sup>)
- budowę dwóch hal stalowych o konstrukcji łukowej do magazynowania odpadów zmieszanych oraz odpadów ulegających biodegradacji,
- budowę infrastruktury technicznej w postaci: kontenerowego zaplecza biurowo – socjalnego stacji,
- zakup wagi samochodowej,
- instalację zbiornika retencyjnego na ścieki i separatora, ogrodzenia, sieci wodociągowej ze stacją podwyższania ciśnienia wody na potrzeby przeciwpożarowe, zbiorczej sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, instalacji elektrycznej,
- instalację monitoringu wizyjnego.

**Przewidywany termin zakończenia inwestycji:** 31.12.2024 roku.

**Przewidywana wartość Inwestycji:** 4.944.600,00 złotych.

**Deklarowana kwota udziału własnego:** 1.794.600,00 złotych.

**Kwota wnioskowanych środków:** 3.150.000,00 złotych.

### Sortownia odpadów komunalnych

Sortownia znacząco usprawni gospodarowanie odpadami. Pozwoli na sortowanie odpadów komunalnych z papieru, tektury, tworzyw sztucznych i metali, wytwarzanych przez około 30.000 mieszkańców i 2.500 przedsiębiorstw z terenu Gminy. W ramach realizacji zadania zaplanowano budowę:

- placu magazynowego przeznaczonego do składowania odpadów przed ich sortowaniem o powierzchni 450 m<sup>2</sup> – hali stalowej łukowej z monitoringiem, ogrodzeniem i utwardzeniem terenu o powierzchni 600 m<sup>2</sup>,
- placu magazynowego przeznaczonego do składowania odpadów po ich sortowaniu o powierzchni 220 m<sup>2</sup>,
- 6 stanowiskowej sortowni do odpadów, zakup prasy do posortowanych odpadów,
- sieci kanalizacyjnej (sanitarnej i deszczowej),
- monitoringu wizyjnego,
- sieci wodociągowej do celów przeciwpożarowych.

**Przewidywany termin zakończenia inwestycji:** 31.12.2024 roku.

**Przewidywana wartość Inwestycji:** 1.988.750,00 złotych.

**Deklarowana kwota udziału własnego:** 99.438,00 złotych.

**Kwota wnioskowanych środków:** 1.889.312,00 złotych.

■ Red.

## U księdza kanonika!

**To już tradycja, że w połowie sierpnia szamotulscy samorządowcy składają życzenia księdzu kanonikowi Bogdanowi Kończakowi.**

W tym roku ksiądz kanonik obchodzi 93 rocznicę urodzin, urodzin nie tylko kapłana, również porucznika Bogdana Kończaka, powstańca warszawskiego, odznaczonego m.in. Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Okolicznościowy upominek i życzenia wielu lat życia od burmistrza Szamotuł Włodzimierza Kaczmarska przekazała dostojnemu jubilatowi radna powiatowa i wicedyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Maria Przybylska.

W imieniu mieszkańców Szamotuł wyrażam najwyższe uznanie za patriotyczną postawę, odwagę i bohaterstwo Księdza Kanonika. Należy Ksiądz Kanonik do Pokolenia Kolumbów, uformowanego w duchu miłości Boga i Ojczyzny, w etosie patriotycznym. Życie i posługa Księdza Kanonika jest najlepszym świadectwem i inspiracją



do pracy na rzecz dobra wspólnego – napisał burmistrz Kaczmarski. Jak zwykle gospodarz tryskał doskonałą formą i humorem. Był czas na uśmiech, żarty, również na powstańcze wspomnie-

nia i barwne opowiadania o latach posługi księdza kanonika w Szamotulach.

Szanowny Księżo Kanoniku! Życzymy dużo energii i zdrowia!

■ T.G.

## Medalowe tempo!

**Pisaliśmy już o remoncie szatni przy boisku w Otorowie. Informowaliśmy, że roboty prowadzone są w tempie medalowym, że remont szatni jest finansowany ze środków Miasta i Gminy Szamotuły i Samorządu Województwa Wielkopolskiego, który zakwalifikował projekt inwestycji do realizacji w ramach V edycji Programu „Szatnia na medal”.**

Przypominaliśmy również, że specjaliści wycenili całkowite koszty remontu na 191 673,16 złotych, a Urząd Miasta i Gminy Szamotuły wyłoży 96 673,16 złotych. Co obejmuje remont?

Przede wszystkim wymianę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, zakup i instalację: podgrzewaczy do wody, toalet (w tym dla osób z niepełnosprawnościami), 4 brodzików natryskowych, zlewów, baterii, grzejników elektrycznych itp. Remont obejmuje prace rozbiórkowe, prace remontowe wewnętrzne: izolacja, ścianki dzia-



łowe, tynki, gruntowanie podłogi, izolacje z folii w płynie, położenie płytek ściennych i podłogowych, malowanie. Zgodnie z umową remont powinien zakończyć się w październiku 2022 roku.

W połowie sierpnia zajrzelismy do Otorowa – nie mamy wątpliwości, że ekipa „idzie” po złoty medal!

■ T.G.

**„Przy wspólnym stole. Spotkania kulinarne dwóch kultur” to projekt realizowany przez Fundację Varietae, polegający na organizacji 6 spotkań kulinarnych, w trakcie których chętne osoby ze społeczności szamotulskiej oraz społeczności ukraińskiej wspólnie ugotują i skosztują dania kuchni regionalnej. Na uczestników czekają pyry z gziem, sznki z glancem, „zaprawom” na zimę, które będą miłą pamiątką ze wspólnie spędzonego czasu w trakcie projektu.**

Pomysł na projekt wziął się z potrzeby wsparcia Ukraińców, którzy integrują się z naszą społecznością. Wiele inicjatyw polegało na zapewnieniu im najpotrzebniejszych rzeczy, znalezieniu domu. Zauważyliśmy, że brakuje działań, w których Polacy i Ukraińcy mogliby się poznać, zintegrować. Z doświadczeń przy realizacji projektów międzynarodowych oraz w obszarze zawodowym przy wsparciu różnych inicjatyw na rzecz społeczności ukraińskiej wiemy, jak ważne jest podejmowanie działań pozwalających na przełamanie barier i możliwość poznania się. Szukaliśmy przestrzeni, w której my i nasi nowi mieszkańcy czulibyśmy się tak samo dobrze. Idealną płaszczyzną do poznania okazało się wspólne gotowanie. Zarówno kultura polska jak i ukraińska są w dużej mierze skupione na przywiązaniu do domowego

## Przy wspólnym stole



W lepieniu pierogów zaangażowali się dorośli i dzieci

ciepła płynącego ze wspólnie przygotowywanego i celebrowanego jedzenia. Wspólny stół pozwala na prowadzenie rozmów i wspólne cieszenie się czasem, przy którym bariery językowe nie mają dużego znaczenia.

Warto podkreślić, że nasz projekt dzięki takim wartościom jak: otwartość na inne kultury, integracja ludzi oraz rozwijanie umiejętności adaptacji do nowych warunków został wyróżniony przez Funda-

cję Kõbmand Herman Sallings Fond jako wzorcowe działania wpisujące się w działania pomocowe pozwalające na zachowanie godności uchodźcom.

Podczas gotowania okazuje się, że wiele potraw jest przyrządzanych na różne sposoby, co jest cennym źródłem wymiany przepisów oraz powodów do śmiechu. Mamy już za sobą przygotowanie pielni, barszczu ukraińskiego, pierogów na różne sposoby, nieba-



Zrobienie pierogów nie jest trudne, a ich konsumpcja to prawdziwa przyjemność

wem czekają nas pyry z gziem, bigos, oraz nasze lokalne sznki z glancem.

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców oraz partnerów możliwa jest realizacja warsztatów w plenerze – gotowaliśmy już w Leśnym Fyrtlu, przy SZOK, w Parku Zamkowym, na placu zabaw na Zatorzu a we wrześniu – w Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych oraz w „Kawiarni O Matko!” Dzięki dofinansowaniu możliwe jest sfinansowanie nie tylko produktów pozwalających na zapewnienie domowych posiłków, ale też animacji dla dzieci, które łatwo nawiązują ze sobą kontakt. Cieszymy się, że częścią potraw

(np. barszczem ukraińskim) mogliśmy podzielić się z potrzebującymi – przekazując je do szamotulskiej jadłodzielni.

W trakcie gotowania nawiązują się relacje, pojawiają się nawet zaproszenia przyjazdu na Ukrainę po wojnie, Ukraińcy chętnie też dzielą się swoimi przysmakami. Okazuje się, że więcej nas łączy niż dzieli. Organizacja każdego z warsztatów daje nam wiele radości – niezmiernie cieszy fakt, że wielu uczestników zostaje do samego końca, pomagając nam w sprzątanii „plenerowej” kuchni.

Projekt odbywa się dzięki uzyskaniu dofinansowania ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030 jako patron grupy nieformalnej z „Wielkopolskiej Wiary” oraz ze środków Kõbmand Herman Sallings Fond w ramach programu wsparcia uchodźców z Ukrainy „SĄSIEDZKA POMOC” Fundacji NETTO. Partnerami projektu są SZOK, OSP w Szamotułach, „Kawiarnia O Matko!” Karoliny Ancukiewicz, FHU Biker Maciej Białkowski, sklep SZKOLNIAK Macieja Magdziarka, Maria Nadolna – Handel Spożywczo-Przemysłowy. Serdeczne podziękowania dla mieszkańców ul. Zielonej i Zatorza w Szamotułach. Projekt objęto patronatem Starosty Szamotulskiego i Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły.

■ Fundacja Varietae

## Koleją Metropolitalną do Szamotuł!



Na początku wakacji (4 lipca) zostało podpisane porozumienie dotyczące dziewiątej linii Poznańskiej Kolei Metropolitalnej – tym razem w kierunku Szamotuł.

Poznańska Kolej Metropolitalna to sieć regularnych połączeń kolejowych szczególnie pokrywających obszar aglomeracji

pozańskiej. Nie tylko aglomeracji – składy PKM już w przyszłym roku pojadą na trasie Poznań Główny – Szamotuły – Wronki. W uroczy-

stości podpisania porozumienia udział wzięli n.in.: Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak, Wicemarszałek Województwa Wiel-

kopolskiego Wojciech Jankowiak, Starosta Poznański i Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Metropolia Poznań Jan Grabkowski, Bur-

mistrz Miasta i Gminy Szamotuły Włodzimierz Kaczmarek.

T.G.

Fot. Urząd Marszałkowski





Po agresji wojsk rosyjskich na Ukrainę do Polski zaczęli masowo przyjeżdżać Ukraińcy głównie matki z dziećmi.

Uciekając przed grozą wojny szukali bezpiecznego schronienia. W te dni wielu naszych rodaków w sposób niespotykany na skalę europejską, a pewnie i światową pospieszyli z chętną i bezinteresowną pomocą.

Nasza Ziemia Szamotulska stała się dla licznej grupy uchodźców tym drugim domem, miejscem w którym bez dźwięku alarmów, strzałów i wybuchów bomb, bez strachu o życie będą mogli oczekiwać zakończenia wojny.

Pośród rzeszy tych tzw. „zwykłych ludzi”, instytucji i organizacji niosących pomoc naszym przyjaciółom z Ukrainy nie mogło zabraknąć także szamotulskich harcerzy. Drużyny w swoich miejscach działania organizowały lub uczestniczyły w zbiórkach darów. Ale od początku wszyscy mieliśmy przekonanie, że oprócz zaspokojenia potrzeb materialnych bardzo ważne będzie wsparcie emocjonalne i budowanie wzajemnych przyjacielskich relacji. Zależało nam, aby osoby które zamieszkały w naszej okolicy poczuły się bezpieczne i znalazły także chwilę radości dającej choć na moment szansę zapomnienia przeżywanej traumy. I stąd narodził się pomysł organizacji polsko – ukraińskiej majówki w lesie.

Wybór miejsca był oczywisty: baza obozowa Hufca ZHP Szamotuły w Jeleńcu k. Sierakowa to dla wielu szamotulan symbol wspaniałej letniej przygody. W to miejsce już ponad czterdzieści lat podążają zuchy i harcerze by poznać smak puszczańskości życia i zdobyć wiele praktycznych umiejętności. Ale przede wszystkim by pośród przyjaciół spędzić czas na radosnej i pozytywnej zabawie.

Kiedy w połowie marca dh hm. Katarzyna Grążka zaproponowała ukraińskim mamom, które spotykały się w niedzielne popołudnia w Szamotulskim Ośrodku Kultury organizację takiego wyjazdu, przyjęły to z dużym entuzjazmem. Ale planowany jego termin wydawał się im zbyt odległy – „W maju – to za późno – my już wtedy będziemy w domu, wojna się już skończy”.

# Polsko - Ukraińska wyprawa po przygodę



Niestety żywione wówczas nadzieje na rychły pokój w Ukrainie okazały się płonne i do naszego spotkania doszło w końcu maja.

Polsko – ukraińską majówkę w lesie siłami 10 Środowiskowego Szczepu Harcerskiego „Antydes” zorganizowały Komenda Hufca ZHP Szamotuły, oraz Szamotulski Ośrodek Kultury. A wsparcie finansowe przedsięwzięciu udzieliłi Urząd Miasta i Gminy Szamotuły, Starostwo Powiatowe Szamotuły, Szamotulskie Stowarzyszenie Charytatywne „POMOC” oraz N A D O L N Y Hurtownia Spożywcza Szamotuły.

Choć prognozy pogody nie zachęcały do spędzenia całego dnia na świeżym powietrzu, strasząc spodziewanymi opadami deszczu, to jednak nikogo to nie odstraszyło. Punktualnie o godzinie dziesiątej spod Szamotulskiego Ośrodka Kultury wyruszył autokar wypełniony po brzegi ukraińskimi mamami i dziećmi.

Ponieważ z uwagi na trudny teren, autokar nie dotarł do samej bazy, wszystkich czekał krótki spacer. Ale i on wzbogacony był o mini grę terenową, w trakcie której poznawaliśmy ptaki żyjące w tych lasach.

Po dotarciu do Jeleńca, zanim jeszcze druhna Kasia Grążka mo-

gła uroczyście powitać gości, druh Krzysiek porwał ich do udziału w tabacie, czyli krótkiej rozgrzewce w rytm skocznej muzyki. Po tej wielce radosnej, ale i energochłonnej zabawie wszyscy zasłużyli na to, aby wziąć udział w kolejnym punkcie programu. A nosił on nazwę „Polsko – Ukraińskie słodkości” i polegał na zajądaniu się przeróżnymi wypiekami przygotowanymi przez nasze instruktorki harcerskie oraz przez ukraińskie mamy. Była to także chwila na miłe rozmowy przy kawie i odkrywanie nowych smaków, a co za tym idzie przepisów.

Gdy dochodziło południe rozpoczęły się główne zajęcia naszego spotkania, czyli „Harce po lesie”.

Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na 7-8 osobowe zespoły o nazwach БІЛКА, БОБЕР, БОБК, КАБАН, САНА, БОПСУК, ЇЖАК (któ jeszcze z dawnych lat pamięta te bukiwy może w tych nazwach odnaleźć wiewiórki, bobry, wilki, dziki, sarny, borsuki i jeże) by w nich wziąć udział w 14. różnych konkurencjach, które w zabawny sposób „sprawdzały” wiedzę z przyrody i sprawność fizyczną. Dla zainteresowanych podajemy ukraińskie nazwy konkurencji: Що це за предмет. Кидання кільця на підставку,

Лижі, Кидання м'ячів у ціль, Розпізнавання слідів тварин, Відповідність рослин, Рибуловля, Боротьба з ворогами лісу, Заець стрибає з місця, Малюємо разом, Ми несемо зубра, Водноносій, Очищення лісу, Гонка жуків. Choć na każdym punkcie uczestnicy zdobywali punkty za wykonane zadania to jednak oceniający byli bardzo pozytywnie nastawieni; liczyło się zaangażowanie i przede wszystkim zabawa. W rezultacie na zakończenie całej imprezy za udział w „Harcach” wszyscy uczestnicy otrzymali medale.

Po leśnych przygodach przyszedł czas na posiłek, a na obiad była przepyszna zupa gulaszowa gotowana w prawdziwej kuchni polowej.

Po obiedzie mamy mogły pozwolić sobie na chwilę wytchnienia, gdyż dzieci udały się na „Wielką wyprawę po skarb”. Wszystkie dzieci zasłuchały się w opowieść Luby, która przeczytała legendę o wielkim księciu, który podczas polowania zaginął w puszczy. I pewnie by w niej zginął, gdyby nie uratował go mieszkający w tym lesie pustelnik. Wdzięczny za uratowanie życia książę obdarował swego wybawcę wielkim skarbem, ale pustelnik nic sobie nie robił z bogactwa i wszystko zakopał w lesie. I teraz

dzieci miały szansę ten ukryty skarb odnaleźć. Lecz nie było to takie proste, pustelnik za pomocą ukrytych listów dawał dzieciom kolejne wskazówki i wyznaczał zadania do wypełnienia. Na szczęście dzieci okazały się bardzo dzielne – wykonały wszystkie zadania i odnalazły skrzynię pełną słodkości.

Potem już wszystkich czekały wspólne płyśy i tańce, które dostarczyły wspaniałej radosnej zabawy. Tańczyliśmy „belgijkę” i „czekoladę”, a nawet płyśy „importowane” z Ukrainy.

W końcu przyszedł czas na podsumowane „Harców po lesie”. Stało się tak, że każdy uczestnik otrzymał medal, gdyż wszyscy z wielkim zaangażowaniem wykonywali zadania w poszczególnych konkurencjach.

Na zakończenie były jeszcze prezenty, tradycyjny harcerski krąg i „Pieśń pożegnalna”

Wszystkim spotkaniem bardzo się podobało, przeżyliśmy wiele bardzo miłych chwil, zewsząd słyszeliśmy głosy, że ten wyjazd trzeba powtórzyć. A i pogoda spisała się fantastycznie – prawie cały czas świeciło słońce, a deszcz nasi goście zobaczyli tylko z okien autokaru, gdy wracali do Szamotuł.

■ K.G.

Foto: Archiwum ZHP (ANTYDES)

## Dodatek węglowy

**W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie wzoru wniosku o wypłatę dodatku węglowego.**

Aby otrzymać dodatek węglowy w wysokości 3 tysięcy złotych należy złożyć wniosek do 30 listopada 2022 roku w Ośrodku Pomocy Społecznej w Szamotułach.

Wypłata świadczenia nastąpi w ciągu 30 dni.

Wnioski można składać w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej w Szamotułach Rynek 16-17, od poniedziałku 22 sierpnia 2022 roku.

Wnioski można składać:

- **elektronicznie** – do 30 listopada 2022 roku podpisane za pomocą kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub uwierzytelnione z wykorzystaniem profilu zaufanego,
- **tradycyjnie (papierowo)** – od 22 sierpnia do 30 listopada 2022 roku.

Formularz wniosku o dodatek węglowy będzie można otrzymać w siedzibach Ośrodka przy Pl. Sienkiewicza 20 i Rynek 16-17 lub pobrać ze strony internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły i OPS Szamotuły.





**AMATORSKI TURNIEJ SIATKÓWKI**

**WRZEŚNIA 3**

**HALA WACŁAW**  
UL. SPORTOWA 6 SZAMOTUŁY GODZ. 11:00

ZAPISY

WPISOWE 250,00 PLN | KONTAKT: 794 566 588

REGULAMIN NA CSSZAMOTUŁY.PL

**Już 3 września 2022** zapraszamy Was na **Amatorski Turniej Siatkówki** organizowany przez Centrum Sportu Szamotuły i Lokalną Grupę Działania Dolina Samy!

Turniej odbędzie się w szamotulskiej **Hali Wacław**, a jego start jest przewidziany na godzinę **11:00**.

**Koszt wpisowego** od zespołu wynosi **250,00 zł**. W Turnieju będzie mogło wziąć udział 12 zespołów podzielonych na trzy grupy, z których zwycięzcy oraz najlepszy zespół z drugich miejsc, awansują do półfinałów.

**Regulamin oraz szczegóły** znajdziecie na stronie: Amatorski Turniej Siatkówki - Centrum Sportu Szamotuły ([csszamotuly.pl](http://csszamotuly.pl)).

**Pytania możecie kierować** również do Managera obiektu **Bartosza Węglewskiego** pod numerem telefonu **794 566 588**. Do zobaczenia w Szamotulach!

## Zadaszone korty tenisowe przy Centrum Sportu coraz bliżej!



W spólcie Centrum Sportu trwają intensywne prace dokumentacyjne związane z budową dwóch kortów tenisowych o nawierzchni twardej wraz z zadaszeniem. W czerwcu tego roku CSS otrzymało dofinansowanie jako jeden z 10 obiektów w Polsce w pilotażowym programie „Tenisowa Polska” w wysokości 600.000 tys. zł, co bardzo przybliżyło realizację zadania. Całość inwestycji wraz z infrastrukturą towarzyszącą szacowana jest na około 3 miliony złotych.

W ramach zadania zaplanowano m.in. nowe parkingi dla tenisistów korzystających z kortów. Centrum Sportu w momencie



wydania informatora rozstrzyga właśnie zapytanie ofertowe na opracowanie dokumentacji przetargowej w tym Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia i projektu umowy o wykonanie robót budowlanych oraz kompleksowe przeprowadzenie postępowania i udzielenie za-

mówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego. Jeżeli warunki pogodowe oraz sytuacja na rynku budowlanym będzie sprzyjająca inwestycja powinna zostać oddana do użytku pod koniec bieżącego roku.

■ **Bartosz Węglewski,**  
Manager CS Szamotuły

## Puchar Narodów w Baborówku

W pierwszy weekend września w Baborówku odbędą się międzynarodowe zawody w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi i parokonnymi - CAIO4\* Baborówko Driving Show 2022 (2-4 września). W ramach zawodów rozegrany zostanie m.in. prestiżowy Puchar Narodów.

Spodziewamy się, że do Baborówka przyjadą najlepsi zawodnicy powożenia z całej Europy, by rywalizować w Pucharze Narodów. CAIO4\* to ogromne wyzwanie. Podejmujemy je z pokorą, ale towarzyszy nam jednocześnie wielka ekscytacja. Nie możemy się doczekać emocji, jakie niesie ze sobą powożenie, zwłaszcza tej rangi. Czekamy na zaprzęgowców, by poznali słynną już gościnność Baborówka – mówi Henryk Jan Świącicki, dyrektor zawodów.



Baborówko Driving Show 2022 to jedna z 5 imprez na świecie w randze CAIO4\*. Na uwagę zasługuje także niebagatelna w zawodach zaprzęgowych pula nagród. Zawodnicy będą rywalizować o nagrody finansowe w łącznej wysokości 350.000 zł. To pierwsze międzynarodowe zawody w powożeniu zaprę-

gami w Baborówku. Mimo debiutu w organizacji imprezy w tej konkurencji na tym poziomie, Międzynarodową Federacją Jeździecką przyznała Ośrodkowi Jeździeckiemu Baborówko prawo organizacji Pucharu Narodów.

■ **Red., fot. Ośrodek Jeździecki Baborówko**

## Rozwiązanie krzyżówki z ostatniego numeru Informatora

Okazało się, że Czytelnicy Informatora nie mieli większego problemu z rozwiązaniem naszej krzyżówki.

Problemy z poznaniem krzyżówkowego hasła też nie mieliście i przysłaliście na nasz adres tylko prawidłowe odpowiedzi - CENTRUM SPORTU.

Gratulujemy wyników, a wśród grających rozlosowaliśmy nasze redakcyjne upominki. Zdobyli je:



Marek Marecki



Magdalena Janik



Tyberiusz Kamyszek

## Krzyżówka - gimnastyka dla kawoszy

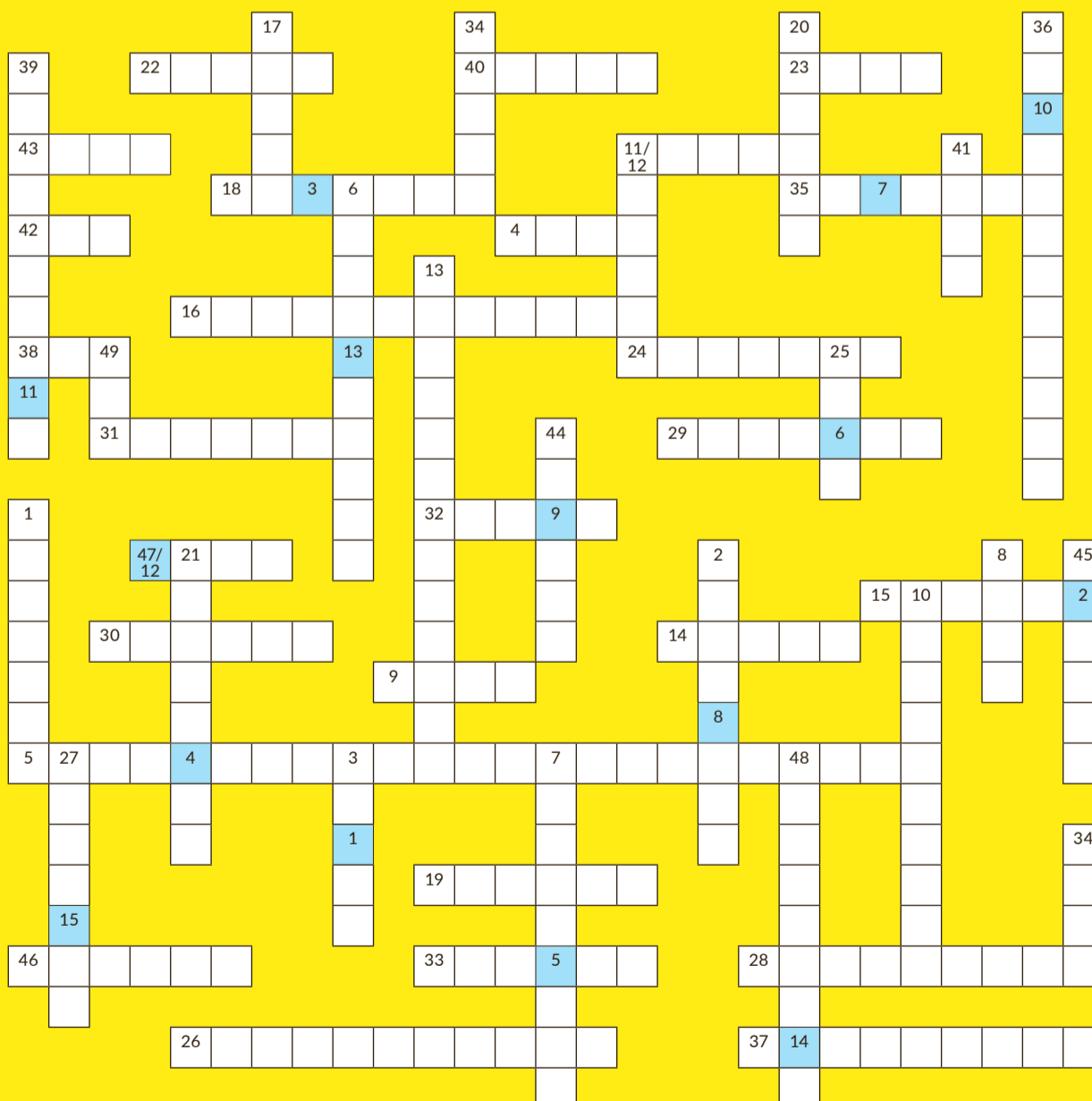
Wśród osób, które prawidłowo odgadną hasło krzyżówki, rozlosujemy trzy nagrody. Wystarczy przesłać poprawne hasło na profil Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły na Facebooku poprzez Messengera. Czekamy na Wasze odpowiedzi do 15 września. Powodzenia!

### Pionowo:

1. Z plażą, ale nie morze
2. Czuwa nad nami gdy wchodzimy do wody
3. Dwukołowa darmowa taksówka
6. Urlop to czas na ...
7. Inaczej wyjazd w celach turystycznych
8. Zmrożony deser idealny na upalne dni
10. Kochają ją Panie
12. „Nasze” morze ...
13. Ratuje tonącego
17. Letnia pasja Polaków
20. Kino pod chmurkom
21. Rozkładany - dla dam i plażowiczów
25. I pieszo i rowerem
27. Impreza muzyczna
34. Kolorowy latający owad
36. Urządzenie do ochładzania lub ogrzewania pomieszczenia
39. Z trzonem i czarnym lebkim
41. Latem go nie zbudujesz
44. Z nim nie zabłądzisz
45. Dom na kółkach
46. Buty z kółkami
48. Unieruchomienie statku przy nabrzeżu
49. „dom” dla grzybów

### Poziomo:

4. Doskwiera latem
5. Szczególnie przydatne gdy razi słońce
9. Latem powinno pić się nawet 3 litry dziennie
11. W Szamotułach na „Pioszczychach”
14. ... kąpielowy
15. Zawsze jest dobra
16. Organizuje wycieczki
18. Zabroniony na plaży
19. Domek dla turysty
22. Nad morzem z bitą śmietaną
23. Najcieplejsza pora roku
24. Biorąc w nim udział, można wygrać nagrody
26. Wakacyjna jazda samochodem gdzieś niedaleko
28. Odpoczniesz w niej latem również pod parasolem
29. Również górską
30. Na jesień odlatuje do ciepłych krajów
31. Wygodne letnie obuwie
32. I Maltańskie i Tarnowskie
33. I do szkoły i na wycieczkę
35. Potrzebna w życiu i gniazdku
37. Zarządza letnim obozem
38. Powitalny na kolonii
40. Smaczny po wakacyjnej podróży
42. Skupisko pszczoł
43. Stopień w harcerstwie
47. Wczesny letnią porą



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

**Jeżeli ktoś myśli, że usiądę przed telewizorem to jest w wielkim błędzie. Po prostu - na emeryturze mam zamiar nadrobić wszystkie zaległości - mówi wieloletnia dyrektor Biblioteki Publicznej w Szamotułach. O pracy zawodowej, pasjach i planach na przyszłość mówi Bogumiła Saternus.**

**Tomasz Grabowski: Ile lat spędziła Pani w Bibliotece?**

**BOGUMIŁA SATERNUS:** Czasami nie chce się wierzyć, ale w listopadzie minęłoby 27 lat.

**T.G.: To dużo, ale czy za dużo? Proszę powiedzieć, czy mając kilkanaście lat i decydując się na podjęcie studiów wiedziała Pani, że chce pracować w bibliotece?**

**B.S.:** Moje zainteresowanie się czytaniem, książkami, tą dla mnie wyjątkową atmosferą biblioteki przyszło dosyć wcześnie. Rozpoczęło się już w szkole podstawowej – bardzo lubiłam czytać książki, udzielałam się w tzw. aktywie bibliotecznym i pomagałam w pracy paniom bibliotekarkom. Miałam krótką przerwę w okresie licealnym, ale ciągle dużo czytałam. Po maturze miałam dylemat – czy zdawać na polonistykę czy na bibliotekarstwo. Wybrałam bibliotekarstwo i informację naukową na Uniwersytecie w Poznaniu i nigdy tego nie żałowałam. Po prostu – uwielbiałam czytać, lubiłam pracę z książką, nie miałam problemów z komunikowaniem się, byłam i jestem osobą kontaktową i uwielbiałam rozmowy o literaturze.

**T.G.: Skończyła Pani studia i...**

**B.S.:** Musiałam pójść do pracy. To były jeszcze czasy, kiedy kuratoria oświaty „wynajdowały” absolwentom miejsca pracy. Dla mnie znaleziono zajęcie w Bibliotece Pedagogicznej w Szamotułach, która mieściła się dokładnie w tej samej kamienicy w której znajduje się Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Szamotuły i gdzie właśnie rozmawiamy. Wtedy miałam przyjemność rozpocząć pracę z panią Cybulkową. Po jakimś czasie przeprowadziłyśmy się na Stasica, później zaczęłam robić inne rzeczy, zupełnie zmieniłam pracę. Ale nie wytrzymałam długo – jak tylko nadarzyła się okazja wróciłam do biblioteki.

**T.G.: Co takiego jest w książkach, że tak bardzo Panią zainteresowały? Co młodych, ciekawych świata ludzi ciągnie do biblioteki i co spowodowało, że Pani zawodowym światem stała się biblioteka?**

**B.S.:** To nie jest jakaś bardzo skomplikowana sprawa – biblioteka, precyzyjniej książka, to nie tylko napisana lepiej lub gorzej historia. To przede wszystkim informacja, wiadomości, zaspakajanie naturalnej ciekawości świata i ludzi. Nie ma wątpliwości, że człowiek czytający uczy się i rozwija, wzbogaca słownictwo, zwraca uwagę na poprawność językową. I to właśnie jest interesujące i dla wielu fascynujące.

# Wybrałam bibliotekarstwo i nigdy tego nie żałowałam...



I nie jest najważniejsze to, czy będą to pozycje naukowe, romanse czy kryminały. Najważniejszy jest stały i regularny kontakt z książką.

**T.G.: Gdyby spotkała Pani dobrą, bogatą wróżkę, która przynosi szczęście i ogromny worek pieniędzy i poprosiłaby o stworzenie nowej biblioteki to jak wyglądałaby Pani biblioteka marzeń?**

**B.S.:** To trudne pytanie i odpowiedź nie będzie prosta. Wie Pan, ostatnio miałyśmy okazję zobaczyć nowoczesne biblioteki i bardzo nam się podobały. Wysokie, bardzo przestronne pomieszczenia, ogromne powierzchnie, szkła, dużo światła i kolorów, nowe meble, automatyzacja i komputeryzacja na najwyższym poziomie... To wszystko robi ogromne wrażenie, ale nie jestem pewna, czy w takiej bibliotece dobrze czuliśmy się nasi czytelnicy i my, jako pracownicy biblioteki. Jesteśmy chyba bardzo przyzwyczajeni i przywiązani do tych może nie najnowocześniejszych, ale w jakiś dziwny sposób przyjaznych wnętrz. To bardzo wysokie pomieszczenie i wydaje się, że z nimi nie da się nic ciekawego zrobić. Jednak mają w sobie to „ciepełko”, swojski klimat i myślę, że to jest wartość sama w sobie. Jednak nie mam wątpliwości, że nawet największy worek pieniędzy nie zastąpi czytelnikom bezpośredniego kontaktu z bibliotekarzem. Uważam nawet, że właśnie tzw. czynnik ludzki jest w naszej pracy najważniejszy.

**T.G.: Czyli nie reprezentacyjne wnętrza i imponująca technika a kontakt z ludźmi, wymiana wrażeń, rozmowa są w pracy bibliotekarza najważniejsze?**

**B.S.:** Oczywiście. Mamy naprawdę duże grono czytelników, którzy przychodzą do biblioteki nie tylko

po to, by wypożyczyć nowe książki. Oni przychodzą do nas, bo chcą porozmawiać, nawet niekoniecznie o książkach, czasami zwierzyć się, opowiedzieć o kłopotach... Gdyby na to spojrzeć szerzej, to jest to forma terapii, u nas to nazywa się biblioterapia.

**T.G.: Czyli biblioteka może być gabinetem psychologicznym?**

**B.S.:** Gabinet to za duże słowo, ale jestem pewna, że dobrze przygotowany bibliotekarz może trafnie dobrać czytelnikowi lektury i przez to pomóc w rozwiązywaniu problemów. Poza tym, duża część czytelników traktuje nas jako dobrych znajomych, nawet przyjaciół, z którym rozmawia się przynajmniej raz w tygodniu, rozmawia się o książkach, ale też o innych, często zwykłych, prywatnych sprawach. Bardzo cenimy sobie takie kontakty i proszę uwierzyć: to rodzaj zaufania, które działa w obie strony!

**T.G.: Czy szamotulanie dużo czytają?**

**B.S.:** Czytają dużo. Trochę się zmieniło w pierwszych dniach pandemii – był ograniczony dostęp do naszych księgozbiorów, ale znaleźliśmy sposoby na dotarcie do naszych czytelników, bardzo zaangażował się w akcję dostarczania książek również radny Dubiel. Ogólnie – czas pandemicznej izolacji i dystansu udało nam się przetrwać bez spektakularnych strat. Więcej – mieliśmy też głosy, że czytelnicy chętniej niż wcześniej sięgali po książki.

**T.G.: Zmieniły się czasy, zmieniły się formy komunikowania, jest Internet – dostęp do informacji, praktycznie w każdej dziedzinie, jest nieograniczony. Czy w XXI wieku potrzebna jest jeszcze książka?**

**B.S.:** Nie mam najmniejszych wątpliwości. Tutaj nie chodzi o spr-

awy pokoleniowe – ja chętnie korzystam z Internetu, szukam ważnych dla mnie informacji, ale poznawanie ludzi i świata, z ich złożonością i barwami jest, w każdym razie dla mnie, zdecydowanie pełniejsze poprzez literaturę. Jestem osobą która uważa, że forma przekazu jest też bardzo ważna i należę do grona czytelników dla których papier, zapach farby drukarskiej to bardzo przyjazne środowisko. Cenię sobie możliwość zaznaczenia zakładką miejsca w którym skończyłam czytać, możliwość otwarcia jej wtedy, kiedy mam na to czas i ochotę. Można też czytać książki w sieci, nasi czytelnicy mają możliwość bezpłatnego korzystania z naszego wirtualnego, bezpłatnie udostępnianego księgozbioru. Z możliwości naszej czytelniczej platformy korzystają raczej wtedy, kiedy dostęp do tradycyjnej książki jest utrudniony – ta forma sprawdza się gdy gdzieś wyjeżdżamy i nie możemy zabrać z sobą ulubionych książek.

**T.G.: Kończy Pani pracę zawodową a to okazja, by podsumować ten czas. Co udało się Pani zrobić, które z zawodowych marzeń udało spełnić a które nie?**

**B.S.:** Myślę, że w miarę bezboleśnie udało mi się przeprowadzić bibliotekę przez te wszystkie zmiany związane z technologią, komputeryzacją. Przejście, od biblioteki tradycyjnej, tej jeszcze z lat 80. i 90. do placówki współczesnej z jej wszystkimi udogodnieniami. Teraz to oczywiste, że biblioteka ma swoją stronę internetową, że książki można zamawiać zdalnie, zdalnie korzystać z naszego księgozbioru itp. Jest prościej i wygodniej – dla czytelników i dla nas. Jeszcze kilka, kilkanaście lat temu mogliśmy o takich formach pracy i dostępności dla czytelników tylko pomarzyć. Programy komputerowe pomagają nam nawet rozliczyć się z naszej pracy – wystarczy kilka ruchów na klawiaturze a program nas sam „podliczy”. Muszę także wspomnieć, że udało mi się przewrócić budynek biblioteki „do góry nogami” – wyremontowaliśmy schody, toalety, pomieszczenia, regały, wykładziny podłogowe (okazuje się, że możemy używać tylko takich specjalnych, które bezproblemowo można przetrzeć i nie zbierają kurzu jak te dywanowe). Powiększyła nam się powierzchnia biblioteki – Urząd Stanu Cywilnego wyprowadził się na Dworcową, a my nareszcie możemy organizować imprezy, wernisaże, spotkania bez konieczności reorganizacji pracy biblioteki. Znalazło się też miejsce na archiwum i kilka regałów dla książek dawnych, które dzisiaj nie są aż tak popularne, ale na pewno niejedyn czytelnik do nich będzie wracał.

**T.G.: Przygotowując się do rozmowy z Panią słyszałam bardzo charakterystyczny i wspólny dla wszystkich moich rozmówców głos: Pani dyrektor Saternus wydobyla z biblioteki wszystko to, co najważniejsze i najlepsze – nie tylko wypożyczanie książek, ale przede wszystkim miejsce kulturotwórcze”...**

**B.S.:** Miło mi to słyszeć... Przy bibliotece prężnie działa, już od ponad 10 lat Grupa Jakkolwiek – dzięki naszej współpracy powstają wydawnictwa, konkursy, wystawy tematyczne, organizujemy ważne rocznice... Podobnie wspaniale układa się współpraca z Dyskusyjnym Klubem Książki. Z okazji 15-lecia ich działalności wydaliśmy książkę, która jest zapisem wszystkich spotkań przez te wszystkie lata. Warto po nią sięgnąć – znajdują się w niej wrażenia ze spotkań, dyskusje i recenzje czytanych przez członków Klubu Książki. Generalnie – to prawda, że udało nam się skupić środowisko znajomych i przyjaciół biblioteki, ludzi, których interesuje literatura i różne formy działań artystycznych. To nasi bardzo wypróbowani przyjaciele, na pomoc których zawsze możemy liczyć! To jest tak – najbardziej aktywni czytelnicy są naszymi starymi, dobrymi i wypróbowanymi przyjaciółmi.

**T.G.: Koniec lipca 2022 roku, zamyka Pani gabinet, żegna ze współpracownikami i...**

**B.S.:** Jeżeli ktoś myśli, że usiądę przed telewizorem to jest w wielkim błędzie. Po prostu – na emeryturze mam zamiar nadrobić wszystkie zaległości. Na wiele rzeczy nie miałam czasu, w każdym razie nie tyle, ile chciałam. Myślę przede wszystkim o aktywności fizycznej – cieszy mnie perspektywa spędzania więcej czasu na moich ulubionych „kijkach”, zawsze też sobie obiecywałam, że wreszcie porządnie nauczę się pływać – teraz będzie dobra okazja. Oczywiście będę dużo czytała, chcę też aktywniej uczestniczyć w życiu kulturalnym Szamotuł. Nie jako recenzent – jako wymagający i ciekawy wrażeń odbiorca.

Korzystając z okazji chciałabym podziękować wszystkim tym osobom z którymi przez te lata przyszło mi współpracować. Dziękuję burmistrzom i radnym za pozytywne nastawienie do zgłaszanych potrzeb w ramach projektów budżetu Biblioteki. Pracownikom Urzędu Miasta i Gminy za szybką reakcję na nasze pisma. Dziękuję członkom grupy Jakkolwiek i Dyskusyjnego Klubu Książki. Bez Was mniej kolorowo byłoby w Bibliotece. Dziękuję naszym Czytelnikom! Dzięki Wam praca bibliotekarza ma sens i daje dużo zadowolenia.

**T.G.: Dziękuję za rozmowę.**

# Dziękujemy za wiele wspaniałych lat ...

**Takie spotkania zazwyczaj nie mają oscarowego bliznu. To rodzaj towarzyskiej rozmowy z wieloletnimi pracownikami, próba podsumowań, dyskusja o planach i nowych pomysłach bohatera imprezy. Cóż, pożegnania, szczególnie te pełne emocji i wspomnień, nie są łatwe, ale zapowiadają otwarcie nowego, również pasjonującego rozdziału. Jak w książce.**

**W** czwartek 28 lipca w Bibliotece na Rynku odbyła się kameralna uroczystość. Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły Włodzimierz Kaczmarek, zastępca burmistrza Dariusz Wachowiak, skarbnik Miasta i Gminy Szamotuły Alicja Kałużńska i pracownicy Urzędu pożegnali wieloletnią szefową Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Bogumiłę Saternus. Pani dyrektor przeszła na emeryturę.

– Po prawie 27 latach Pani działalności w naszej bibliotece, składamy Pani serdeczne podziękowania za wspólną pracę, za przekazaną wiedzę, wyrozumiałość, otwartość i wspólne pomysły. Praca z Panią była prawdziwą przyjemnością i stanowić będzie zawsze ważny rozdział w naszym życiu zawodowym, ale również w życiu naszego miasta. Była Pani świadkiem rozkwitu i realizatorem zmian naszej biblioteki, takich jak choćby jej cyfryzacja. Dziękujemy za każde



ciepłe słowo, życiową mądrość, otwarte serce i Pani serdeczność. Życzymy, aby wszystkie plany i marzenia odkładane na później spełniły się właśnie teraz, żeby znalazła Pani czas dla siebie, na odpoczynek, na pielęgnowanie swoich pasji i zainteresowań, a także dobrego zdrowia, pogody ducha, ciepła i spokoju w życiu osobistym – życzył pani Bogumile burmistrz Szamotuł.

Już następnego dnia Włodzimierz Kaczmarek powołał na stanowisko dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły dra Piotra Nowaka. Nowy szef biblioteki dla mieszkańców Grodu Halszki nie jest postacią anonimową – to szamotulanin z urodzenia i wyboru, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nauczyciel i wykładowca aka-



demicki. Jest bibliotekoznawcą i historykiem. W badaniach naukowych zajmuje się szczególnie dziejami Wielkopolski w XIX i XX wieku. Jest autorem prac naukowych, książek i monografii „Szamotuły – dzieje miasta”, nominowanej do nagrody Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za najlepszą publikację o Wielkopolsce w roku 2020.

Pani dyrektor Saternus życzymy kolejnych bardzo interesujących stron nowego rozdziału, a doktorowi Piotrowi Nowakowi wielu sukcesów!

■ Red., fot. Archiwum UMig/  
Biblioteka PMiG Szamotuły

## Europejska droga

**Po niewątpliwym sukcesie monografii „Szamotuły - dzieje miasta” Urząd Miasta i Gminy Szamotuły postanowił wydać kolejną pozycję. Tym razem samorządowe opracowanie dotyczy współpracy partnerskiej Szamotuł z miastami europejskimi w latach 1989 - 2019.**

**B**urmistrz Miasta i Gminy Szamotuły Włodzimierz Kaczmarek: *Czy bez partnerstwa miast i regionów, czy bez kontaktów na szczeblu samorządowym można byłoby mówić o sprzyjających warunkach do rozwoju współpracy międzynarodowej? Czy bez zwykłych, przyjacielskich relacji mieszkańców z różnych zakątków naszego kontynentu można wyobrazić sobie realizację idei europejskiej wspólnoty? Czy można nauczyć młode pokolenie nowoczesnego, pełnego empatii i tolerancji podejścia do integracji i akceptacji różnorodności bez intensywnych kontaktów z rówieśnikami z zagranicy? Oczywiście, że nie. Wydaje się nawet, że nie byłaby możliwa tak skuteczna i w perspektywie historycznej błyskawiczna integracja Polski z Unią Europejską bez współpracy partnerskiej regionów, miast i społeczeństw. I nie chodzi o integrację rozumianą jako wspólnotę gospodarczą i polityczną – ta nie wymaga aż tak wielu lat pracy, wymaga przede wszystkim rzetelnej rozmowy, wyznaczenia wspólnych celów, negocjacji, współpracy. Myślę raczej o integracji w wymiarze społecznym, bo to ona powoduje widoczne i trwałe zmiany. A te nastąpiły w ciągu ostatnich 30 lat i mam nadzieję, że to dopiero początek naszej wspólnej, europejskiej drogi. Drogi do pomysłnej przyszłości, dobrobytu,*



stabilizacji, demokracji i tak istotnego w dzisiejszych czasach poczucia bezpieczeństwa i pokoju.

Jak to zrobić? Jak opisać te pionierskie dla mieszkańców Szamotuł lata budowy wspólnej Europy? Z pozoru rzecz była niewykonalna – bo jak udokumentować i rzetelnie opisać trzydzieści lat współpracy i partnerstwa samorządów różnych krajów, zapisać początkowo oficjalne, z czasem bardziej prywatne znajomości ludzi kultury, sportu, działaczy społecznych i lokalnych władz? Jak opisać historię trzydziestu lat wzajemnego poznawania się, budowania zaufania, tolerancji i akceptacji różnic, wspólnych przedsięwzięć i pielęgnacji zwykłych sąsiedzkich stosunków, czasami nawet przyjaźni? Pytań dużo, ale odpowiedź wcale nie jest trudna. Zapadła decyzja – piszemy! Zadanie to jednak wymagało nie tylko ogromnej wiedzy, determinacji i cierpliwości. Wymagało również żelaznej, naukowej konsekwencji i możliwie szerokiego dostępu do źródeł, osobistego kontaktu z ludźmi, którzy aktywnie w procesie integracji uczestniczyli. Nie dziwi zatem, że wydawca czyli Urząd Miasta i Gminy Szamotuły postawił na sprawdzonego już autora. Doktor Piotr Nowak, podobnie jak w przypadku wydanej wcześniej, cenionej przez czytelników i badaczy monografii Szamotuł, skompletował zespół kompetentnych konsultantów, a praca zespołu oparta była na dogłębnej, naukowej analizie źródeł. Efekt jest imponujący – pozycję o naukowym charakterze czyta się z wcale „nienaukową” przyjemnością, a opowiadana przez Piotra Nowaka historia dzieje się nie tylko na stronach książki. Ona jest w szamotulanach, którzy nie tylko byli świadkami historii, oni ją tworzyli.

■ T.G.

## Wystarczy wpaść do biblioteki...

**Cóż to takiego Dyskusyjny Klub Książki? Po odpowiedzi sięgamy do wydanej przed kilku tygodniami przez Bibliotekę Miasta i Gminy Szamotuły pozycji „Spotkania między stronami”. Nie miała wielkiej promocji, nikt nie zapraszał jej autorki do porannych programów topowych stacji telewizyjnych. Szkoda, bo książka Romy Cyprowskiej to pasjonująca lektura.**

**M**imo, że nie jest to poczytny kryminał, młodzieżowa powieść s-f czy tomik wierszy topowego wieszczka wpisany do zestawu lektur obowiązkowych w klasach VIII Szkoły Powszechnej, książkę czyta się lekko i z dużym zainteresowaniem. Autorce udało się rzecz niebywała: kilkudziesięciu klubowiczów, cytaty z ożywionych mniej lub bardziej dyskusji potrafiła tak dobrać i skomentować, że zazwyczaj nudne zapiski ze spotkań nabrały rumieńców i stały się interesujące nie tylko dla dyskutujących członków klubu:

*Bynajmniej nie było nudno w środę 16 maja w naszej ulubionej kawiarni, choć przedmiotem klubowej dyskusji była nuda właśnie, a konkretnie: „Nuda” Alberta Moravii. Rozmowy nasze nie dość, że nie były nudne, ale grupa podzieliła się na zwolenników i przeciwników książki. Proza z lat pięćdziesiątych XX wieku, realizm włoski, nie przypadł do gustu paru klubowiczom. Natomiast obrońcy „Nudy” chwalili Morawię za nie-*

*zwykłe piarstwo i wcale nie nudną akcją powieści. Jednym zdaniem: było ciekawie.*

*Następne spotkanie w czerwcu*

*Jak pogoda dopisze to w plenerze.*

*Ach, lato...*

We wstępie do „Spotkań między stronami” Bogumiła Saternus wyjaśnia:

*Nasz DKK (Dyskusyjny Klub Książki – przyp. red.) działa od 19 kwietnia 2007 roku. Związany jest z BPMiG (Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy – przyp. red.) Szamotuły, ale miejsca spotkań są różne. Przeważają w bibliotece, członkowie spotykają się też w kawiarniach lub w plenerze. Książkowe dyskusje odbywają się raz w miesiącu...*

*...Klubowicze mają do dyspozycji 10 książek tego samego tytułu. Czytają, dyskutują, spierają się i rozmawiają nie tylko o przeczytanej lekturze.. Czasami ktoś z nich pisze recenzję, czasami redagują ją wspólnie. Nie są to jednak zawsze poważne dyskusje literackie. Przede wszystkim chodzi o czytelniczą przyjaźń i dobrą zabawę”*

*– A co można napisać o Mroźku – zapytał Heniek – to proste, jest rewelacyjny!*

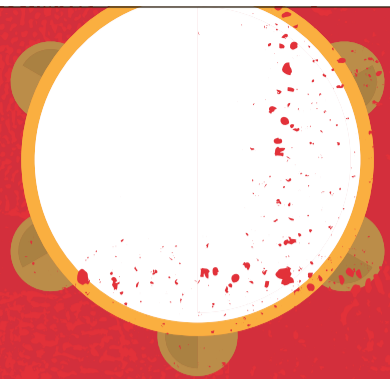
*Jak zwykle Mrozek nas nie zawiódł; pokazał rzeczywistość taką, jaką sam widzi, trochę cyniczną, trochę sarkastyczną, trochę*

*groteskową – jednym słowem zmroził krew w żyłach wielu „prawdziwych Polaków” – dodał Grzegorz...*

Kiedy i gdzie odbędzie się następne spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Książki? Wystarczy wpaść do biblioteki...

■ T.G.





# KLASYKA I PERKUSIŚCI... W STODOLE

17.09.2022 godz. 17.00

Stodoła przy Pałacu Baborówko (niedaleko Szamotuł)

wykonawcy: ZESPÓŁ PERKUSISTÓW FILHARMONII POZNAŃSKIEJ

Grzegorz SIEK  
Jerzy MACKIEWICZ

Beata SŁOMIAN  
Piotr SOŁKOWICZ

Damian KUREK - trąbka

Bilety: 20 zł | Dostępne są na [www.szok.info.pl](http://www.szok.info.pl) lub w kasach ośrodka i kina

ORGANIZATORZY:  
PAŁAC BABORÓWKO  
SZAMOTULSKI OŚRODEK KULTURY



PARTNERZY:



PATRONAT HONOROWY:  
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły  
Starosta Powiatu Szamotulskiego



# Z Japonii dla Szamotulan i Ukrainy

**Koncert Miyako Arishima z Japonii 24 lipca w ramach „Koncertowego Lata Szamotulskiego Ośrodka Kultury” był wyjątkowy z wielu powodów.**

**M**istrzini fortepianu, uczestniczka XVII Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, laureatka międzynarodowych konkursów chopinowskich w Azji. Wybrała Szamotuły na jedyny koncert w Polsce w ramach cyklu europejskich, charytatywnych koncertów na rzecz Ukrainy. W plenerze przy zamku Górków genialnie wykonała dla licznej publiczności Chopina, Liszta i Ravela.

– O wielkości tej artystki mówi nie tylko jej wybitny talent muzyczny, ale także wielkie serce, o czym świadczy jej inicjatywa aby zagrać bez wynagrodzenia na rzecz Ukrainy – mówił pod-



czas koncertu Piotr Michalak, dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury.

Wydarzenie wzbogaciła wystawa plakatów poruszających temat wojny w Ukrainie, autorstwa Damiana Kłaczkiwicza i Zosi Kruszony. Całość spajała obecność malarki z Ukrainy Viktorii Popovej, która trafiła do Szamotuły właśnie przez wojnę. Malowała grającą Miyako, a ta po koncercie otrzymała obraz w prezencie.

– Dzięki hojności publiczności zebrano 1.980 złotych. Bardzo dziękujemy. Zgodnie z życzeniem artystki pieniądze te mają wsparć uchodźców z Ukrainy przebywających w Szamotulach. Dlatego kwota ta trafi do dyspozycji Wolnego Składu w Szamotulach, w którym szamotulanki wolontariuszki przekazują pomoc miejscowym Ukraińcom – informuje Piotr Michalak.

■ SzOK, fot. SzOK

## „Podróż w czasie”, czyli wakacje w mieście z SZOK

**- W tym roku chciałem, aby zbiór różnych propozycji dla dzieci podczas wakacji miał wspólną narrację. Były to podróże w czasie. Najpierw cofnęliśmy się do średniowiecza, potem byliśmy w teraźniejszości, aby w drugiej połowie wakacji przenieść się do przyszłości. A wszystko dzięki, mam nadzieję, ciekawym, wakacyjnym propozycjom - mówi Piotr Michalak, dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury.**



**P**rogram wakacyjny SzOK-u ofertował w 90 różnorodnych propozycji. W średniowieczu uczestnicy zajęć odwiedzili Uroczysko Wołkołatka, wzięli udział w obozowisku rycerzy, zagraли w gry średniowieczne, poznali tańce dworskie, czerpali papier, dziergali motanki, tworzyli inicjały, malowali, budowali zamki... Później poznali pracę drukarza, zecera, fotografa i kino sprzed 100 lat. Spróbowali różnych technik artystycznych z wykorzystaniem indyjskich stempli, Gelli Printingu, czy gliny. Rzeźbili okładki do książki w linorycie i herby w mydle, odwiedzili żywego Chaplina i kabinę projektową z epokowymi projektorami Halszki, wykonywali fenakistiskopy, plakaty vintage, czarno-białe filmy w węglu i tuszu, klisze, retro-rekwizyty do foto-ramek, otworkowe fotografie oraz antyczne ramki. Tańczyli charlestona i twista. W kolejnym tygodniu „zagubili się w czasie” tworząc wieczne kalendarze, zegary z winyli, pamiętniki i kapsuły czasu. W przyszłość

wybrali się ze Star Wars. Tam tworzyli lego-roboty, miecze otulinowe, stoczyli pojedynek, także z Lordem Waderem, szablony na nieszablone ubrania, makiety przyszłości i projekty statków technicznych w rysunku technicznym. W kosmosie zaś wzięli udział w pokazie Low Gravity, tworzyli zegary słoneczne, kosmiczne łądy z gliny i lampy ufo, układy

słoneczne i statek kosmiczny. Poznali kosmos wszerz i wzdłuż a wiedzę ugruntowali podczas gry terenowej zamykającą wakacyjny cykl. Najmłodszy poprzez warsztaty rozwojowe i sensoryczne sięgali gwiazd, poznawali Słońce i Księżyc i inne planety z drogą mleczną a w kinie obejrzelili tematyczne animacje. Było zanie.

■ SzOK

## Szamotulski Ośrodek Kultury zaprasza do sekcji, klubów i zespołów w sezonie 2022/2023

**Początek roku szkolnego zwiastuje wznowienie pracy sekcji, klubów i zespołów Szamotulskiego Ośrodka Kultury. Każdy, niezależnie od wieku i preferencji ma szansę znaleźć coś dla siebie wśród 34 różnorodnych propozycji.**

**W**zorem poprzednich lat wprowadzamy trzy nowe sekcje, dwie rękodzielnicze i jedną taneczną – zapowiada Piotr Michalak, dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury.

I tak, na twórczych spotkaniach KOŁA HAFCIARSKIEGO – Haftujemy! PO SZAMOTULSKU z tradycyjnym haftem szamotulskim odkrywamy motyw i techniki oraz podejmiemy próbę przeniesienia ich do współczesnego wzornictwa. To będą działania wspierające promowanie dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Opiekunką i pomysłodawczynią koła jest Milena Kolat-Rzepecka.

W WARSZTACIE RĘKODZIELNICZYM Tworzymy! – MAKRAMA I SZYDEŁKO z Moniką Melkowską poznacie potencjał sznurków i włóczki. Zgłębicie tajniki szydełkowania oraz wyplatania makram i innych przedmiotów użytkowych.

Podczas cyklu sześciu dwugodzinnych spotkań tanecznych opanujecie podstawy FLAMENCO fandango – tańca z wachlarzem i mamy nadzieję zarazicie się pasją od Ewy Jakubiec. Nauczycie się także klaskania do ryt-



mu flamenco – palmas w ramach dodatkowych bezpłatnych zajęć nie tylko dla uczestniczek/uczestników sekcji, ale dla każdego (9 października).

Wraz ze zmianą prowadzącej, modyfikujemy nieco formułę i czas zajęć w SEKCJI PLASTYCZNEJ. Nową prowadzącą będzie Viktoria Popova z Ukrainy, która poprowadzi także zajęcia plastyczne w KLUBIE PRZEDSZKOLAKA oraz SEKCJĘ MALARSKĄ dla dorosłych, która w tym roku działać będzie we wtorki.

Plan zajęć KLUBU TAŃCA TOWARZYSKIEGO, KURSU DLA DOROSŁYCH i LATINO SOLO ogłosimy niebawem (zapisy już trwają).

Nabór do Zespołu Folklorystycznego „Szamotuły” odbędzie się 13 września o godzinie 18.00 w Ośrodku.

Szczegóły działania wszystkich sekcji oraz terminy pierwszych zajęć znajdują się na stronie internetowej Ośrodka w zakładce sekcje: <https://szok.info.pl/sekcje.html>

Zapraszamy chętnych do zapisów w sekretariacie.

■ SzOK

# II. PRZEGLĄD FOLKLORU I TWÓRCZOŚCI ZIEMI SZAMOTULSKIEJ



## *Jakżem jechot do Szamotuł*

11 WRZEŚNIA 2022

TEREN MUZEUM – ZAMEK GÓRKÓW W SZAMOTUŁACH

Prezentacje konkursowe

godz. 16.00 | Koncert galowy laureatów

godz. 17.30 | Widowisko „Plon, niesiemy plon” w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego Szamotuły

Konkurs na najpiękniejszy kosz dożynkowy dla sołectw gminy Szamotuły  
(prezentacja koszy i głosowanie publiczności)

Organizator przeglądu:  
Szamotulski Ośrodek Kultury  
ZF Szamotuły

**SZOK**



Partnerzy:  
Muzeum Zamek Górków  
Powiat Szamotulski  
Miasto i Gmina Szamotuły



Patron honorowy:  
CIOFF



Międzynarodowa Rada Stowarzyszeń  
Folklorystycznych, Festiwal i Sztuki Ludowej  
Polska Sekcja CIOFF